Nr 236 NALEŻYTOŚĆ POCZTOW[A] OPŁACONA RYCZAŁ[TEM]

Kraków, Środa 14 Października 1925

Rok XLIV.

Egz. obowiązkowy
P. T. Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska [...]
Telefon 41. Międzym[iastowy ...]
Adres Admin[istracji:] ul. Jagiello[ńska ...]
Telefon 2[...]

[N]OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

O wykonanie konwencji kłajpedzkiej

Rokowania polsko-litewskie w Lugano

Kraków, 12 października.

(Ż.) W dniu dzisiejszym, 12 października, rozpoczynają się ponownie **rokowania polsko-litewskie o wykonanie przez Litwę konwencji kłajpedzkiej** i nawiązanie najprymitywniejszych stosunków pocztowych, kolejowych i tyczących się przyjazdu obywateli jednego państwa na terytorjum drugiego. Na miejsce konferencji wybrano tym razem miejscowość szwajcarską, Lugano.

Pierwsza konferencja, która toczyła się w Kopenhadze, nie dała, jak wiadomo, **żadnych rezultatów**. Doprowadziła ona nawet do **upadku poprzedniego rządu litewskiego, Petrulisa**, rzekomo z tego powodu, że delegacja litewska poczyniła Polsce na własną rękę za daleko idące ustępstwa.

Ówczesny minister spraw zagranicznych **Czarneckis** uzasadniał to tem, że stanowcze instrukcje, przesłane do Kopenhagi, »zaginęły« gdzieś w drodze, podczas gdy było wiadomem, że prezes delegacji litewskiej **Sidzikauskas**, osobiście te instrukcje odebrał w Kownie.

Nie warto się nawet zastanawiać, co miały oznaczać i dla kogo były przeznaczone te krętactwa rządu litewskiego. Możemy się jedynie zadowolić stwierdzeniem faktu, że z Kowna rozgłoszono powszechnie, iż konferencja w Lugano **nie jest dalszym ciągiem konferencji w Kopenhadze**, lecz samodzielną nową konferencją.

W danym wypadku to stanowisko powinno odpowiadać także **naszemu** — acz z innych zupełnie powodów. Właśnie my poczyniliśmy w Kopenhadze **ustępstwa** nietylko za daleko idące, ale **poprostu uchybiające godności Polski, jako wielkiego państwa — nie uzyskując nic w zamian.** Delegacja polska zgodziła się na to, aby przy spławie do Kłajpedy **nie było na Niemnie flagi polskiej**, lecz aby ona była zastąpiona przez flagę neutralnego państwa. Następnie delegacja polska zgodziła się na to, aby korespondencja pocztowa między Polską a Kłajpedą została ograniczona **jedynie do spraw czysto handlowych**, z pominięciem wszystkich innych, — a odnośną prawomyślność każdego listu miał badać na granicy urzędnik policji litewskiej. W ten sposób najważniejsze sprawy handlowe najpoważniejszych firm, mogące wyrażać się w znacznych i nawet bardzo znacznych sumach pieniędzy, byłyby wydane na pastwę dobrego humoru pierwszego lepszego litewskiego policjanta. Czy w tych warunkach należałoby oczekiwać rozwoju stosunków handlowych, można wątpić.

Ale gdy przyszło do kwestji utworzenia **konsulatu polskiego w Kłajpedzie**, sprawa utknęła na martwym punkcie. Delegacja litewska pod żadnym warunkiem nie chciała się na to zgodzić, jak również nie chciała nawet słyszeć **o tranzycie polskim przez Litwę do Łotwy**, pomimo że sprawa ta jest dla portów łotewskich znacznie ważniejsza, niż dla nas i Ryga wywierała w tym kierunku odpowiedni nacisk w Kownie.

W tych warunkach i na takich podstawach prowadzone rokowania z Litwą nie mogą przedstawiać dla nas większego znaczenia. Z dwóch pertraktujących ze sobą stron w Lugano my z pewnością jesteśmy w tem położeniu, że **raczej możemy żądać, niż dawać.** Litwa przystępuje do rokowań z nami pod naciskiem **twardych okoliczności.** Port kłajpedzki, kwitnący przed wojną, pozbawiony teraz terenu eksploatacyjnego (Hinterlandu), jakim są dla niego nasze lasy, **zamiera a raczej zamarł zupełnie** i na tem tle szerzy się w Kłajpedzie gwałtownie **irredenta niemiecka.** Zresztą życie gospodarcze całej Litwy znajduje się w **coraz gorszej depresji.** Kurs lita spadł i stale ma tendencję zniżkową, a znawcy stosunków widzą dla Litwy jedyny ratunek **w nawiązaniu ścisłych stosunków gospodarczych z Polską.** Instynktownie czuje to ludność, przedewszystkiem w pogranicznych okręgach, i hermetyczne zamknięcie granicy do Polski wywołuje tam coraz głębsze niezadowolenie.

Wreszcie sytuacja międzynarodowa Litwy jest **coraz gorsza** i poprostu z tą zabawną tezą o »stanie wojny z Polską« staje się **poprostu tragikomiczną.** Litwa jest dziś w Europie zupełnie osamotniona, wszystkie próby poruszenia t. zw. sprawy Wilna **zawiodły gruntownie,** a dokonane zbliżenie między Polską i Rosją pozbawia Litwę także jego punktu oparcia, jaki ewentualnie mogłaby mieć w Moskwie. Nakoniec odwlekanie wprowadzenia w życie pod tysiącem pozorów **konwencji kłajpedzkiej nie daje się dłużej prowadzić,** już poczynają tracić cierpliwość nawet w **Londynie,** a nasze prawa, zawarowane konwencją kłajpedzką, **są przecież jasne i wyraźne!**

W tych warunkach czynić ustępstwa, któreby całą ewentualną ugodę polsko-litewską czyniły iluzoryczną, a Polsce, jako państwu, poprostu ubliżały, nie ma doprawdy powodu. Informacje, które otrzymano w Wilnie z Kowna, zapewniają, że **konferencja w Lugano zbiera się podobno pod lepszą gwiazdą, niż to było w Kopenhadze.** Nowy premjer litewski, ks. **Bystras,** ma być zwolennikiem **porozumienia się z Polską,** nawet kosztem »zrzeczenia« się Wilna, a przewodniczący delegacji w Lugano, dr Trankis jest mężem zaufania ks. Bystrasa i również zwolennikiem współżycia z Polską.

Czynić jakiekolwiek przewidywania na temat wyniku rokowań w Lugano jest rzeczą **mało obiecującą i mało wdzięczną.** Nigdy nie można wiedzieć, jaką niespodziankę zgotuje Kowno i co wymyślą tamtejsi »mężowie stanu«. Nasze stanowisko jest proste, a żądania nasze są minimalne. Chcemy nawiązania **prymitywnych stosunków sąsiedzkich,** umożliwiających wymianę towarów, komunikację pocztową, przyjazd obywateli jednego państwa na terytorjum drugiego na podstawie ogólnie przyjętych norm międzynarodowych, wreszcie zapewnienia tym wszystkim sprawom ochrony konsularnej. **Nie chcemy do tych spraw nic dodawać, ale także nie możemy pozwolić na odejmowanie z nich czegokolwiek** w imię jakichś romantycznych koncepcyj politycznych, co powinien wziąć dobrze pod rozwagę p. prezes delegacji polskiej, Leon Wasilewski.

Briand ma dołożyć wszelkich starań ażeby w sprawie wschodniej zbliżyć do siebie obie interesowane strony

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Locarno, 12 października. Briand przyjmując dziennikarzy francuskich oświadczył m. in.: Jest dobrą oznaką, że Włochy zgodziły się wystąpić w roli poręczyciela w tej samej mierze co Anglja. **W najbliższych dniach będzie rozważana** sprawa wschodnia i dołożę wszelkich **starań, ażeby umożliwić zbliżenie obu stron.** Z oświadczenia Brianda wnioskują, że delegacja polska i czeska **będą już mogły być we wtorek zaproszone na wspólne posiedzenie ministrów,** chociaż dalsze telegramy z Locarno donoszą, że dziś, w poniedziałek, odbędzie się konferencja ministrów, celem omówienia art. 16-go.

Paryż, 12 października (PAT). »Petit Parisien« donosi z Locarno, że **sprawa układu posunęła się już dostatecznie naprzód, aby Briand mógł podjąć się pośrednictwa między Stresemannem a Skrzyńskim.**

Według doniesień »Journala« z Locarno, **Niemcy musieli zrezygnować z nadziei uzyskania od Francji wyrzeczenia się traktatów zawartych z Polską i Czechosłowacją.** Jak podaje »Figaro«, **przyjaźń Francji z Polską i Czechosłowacją wyjdzie z rokowań w Locarno wzmocniona dzięki stanowczości delegacji francuskiej.**

Dzisiaj ma się odbyć konferencja Skrzyńskiego ze Stresemannem

Locarno, 12 października (PAT). Minister Skrzyński widział się ponownie z min. Briandem oraz min. Beneszem. W poniedziałek rano odbędzie się **konferencja ministrów Skrzyńskiego i Stresemanna.** Prawdopodobnie w konferencji tej weźmie udział i Briand.

Uznanie delegatów dla ministra Skrzyńskiego

Locarno, 12 października (PAT). **Wszyscy szefowie poszczególnych delegacyj z Chamberlainem i Briandem na czele wyrazili wielkie uznanie min. Skrzyńskiemu w związku z treścią wywiadu,** udzielonego przez ministra dziennikarzom. W obecnem stadjum konferencji mająca się odbyć rozmowa min. Skrzyńskiego ze Stresemannem, uważana jest za dalszy etap konferencji. Przywiązują tu do tego spotkania **duże znaczenie.** W rozmowach dotychczasowych minister Skrzyński postawił żądania jako sprawę, dotyczącą pokoju europejskiego, **a nie jako odrębny interes polski.** Ten punkt widzenia został **przyjęty przez wszystkie delegacje.** Przeprowadzenie takiego stanowiska uniemożliwia Niemcom zacieśnienie problematu tego do roli zatargu z sąsiadami Niemiec. W sprawie artykułu 16, Niemcy zrozumiały, że konferencja nie może wprowadzić wyjątku do paktu o Lidze, jest bowiem niekompetentna w tych sprawach. Wobec tego dążą do uzyskania interpretacji poszczególnych postanowień paktu, spotkają się jednak z odpowiedzią, że i to nie leży w kompetencji konferencji.

Kontrahenci w Locarno mają podpisać 5 umów

Locarno, 12 października (AW). Ma być podpisanych pięć umów, z których pierwsza nosi miano paktu, a cztery następne traktatów, a mianowicie: 1) **Pakt reński** między Niemcami a Francją; 2) **Traktat rozjemczy między Niemcami a Belgją; 3) Traktat rozjemczy między Niemcami a Polską; 5) Traktat rozjemczy między Niemcami a Czechosłowacją.**

Anglja podpisuje tylko trzy pierwsze traktaty. Francja podpisuje to samo, co Niemcy.

Spodziewać się należy zwołania w najbliższym czasie **sepcjalnego posiedzenia Ligi Narodów, celem rozważenia zagadnień wyłączonych przez traktat wersalski.** Niemcy uzyskali w rokowaniach dotychczasowych cały szereg porozumień ze strony sprzymierzonych co do poszczególnych ustępstw. Sprawa opróżnienia Kolonji oraz złagodzenia stosunków okupacyjnych jest zdecydowaną. Również aljanci zrzekają się żądania redukcji policji pruskiej. Poruszoną była również sprawa **przyznania Niemcom mandatu kolonjalnego.**

Gwarancje Francji dla wschodnich traktatów rozjemczych

Berlin, 12 października (PAT). »Vorwärts« donosi z Locarno, że **niemiecka delegacja zgadza się przyjąć warunki francuskie dla traktatów rozjemczych między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi** na warunkach następujących:

1) Gwarancje będą miały **charakter wzajemny,** tj. Francja będzie gwarantować **zarówno Polskę jak i Czechosłowację przed napaścią Niemiec, a Niemcy od napaści Polski i Czechosłowacji.**

2) Gwarancje francuskie będą uzależnione od **poprzednich decyzyj Ligi Narodów,** którą ze stron należy uważać za winną złamania traktatu.

Półoficjalny »Der Tag« donosi natomiast, że **powyższe propozycje, uczynione podczas dyskusji w Locarno przez delegację francuską, zostały przez Niemców odrzucone.** Gwarancje francuskie — pisze ten dziennik — wskutek sytuacji politycznej, **byłyby zawsze korzystniejsze dla Polski, i dlatego są one dla Niemców nie do przyjęcia.**

Jeszcze niema rostrzygnięcia w dwóch ważnych sprawach

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Locarno, 12 października. Narady sobotnie **nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia** w dwóch zasadniczych sprawach, a to w interpretacji **art. 16 paktu o Lidze i w sprawie gwarancji Francji na wschodzie.** Delegacja niemiecka ma rozważyć dwa wnioski świeżo w tej sprawie złożone. Wnioski te, jak mówią, nie są jeszcze ostatniemi.

Ustąpienie ministra Pusty

Gdańsk, 12 października (PAT). Z Rewla donoszą, że sejm estoński przyjął ostatecznie **dymisję dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Pusty.**

* * *

Sprawa ustąpienia ministra Pusty była już od dłuższego czasu aktualną i pozostaje w związku z osłabieniem dążeń do utworzenia związku państw bałtyckich na czele z Polską. Min. Pusta jest gorącym zwolennikiem największego zbliżenia Estonji do Polski i Francji. Anglja, która prowadzi na Bałtyku zupełnie samodzielną politykę i dąży do zagarnięcia pod swój wpływ państw nadbrzeżnych, szczególnie Łotwy i Estonji, patrzyła na te zabiegi zawsze niechętnie. Niedojście do skutku ostatniej konferencji ministrów państw bałtyckich, osłabiło bardzo stanowisko Pusty, a przyczynił się do tego także tragiczny zgon min. Mejerowicza, którego linja polityczna odpowiadała mniej więcej linji Pusty.

Następca po Mejerowiczu nie jest dotąd mianowany, kieruje polityką zagraniczną Łotwy tymczasowo jej prezydent ministrów. Kto będzie następcą min. Pusty, jeszcze niewiadomo. Jednakże nie wydaje się rzeczą możliwą, by polityka Łotwy i Estonji mogła odbiec od linji, którą wytknęli ich najwięksi mężowie stanu: Mejerowicz i Pusta.

Nacjonaliści francuscy przeciw Painlevemu i Briandowi

Ciężkie zarzuty przeciw polityce rządu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 12 października. Nacjonalistyczny deputowany Teilinger wygłosił w Dijon przemówienie, w którem powiedział m. in.: Wskutek wojny marokańskiej Francja zaaganżowała się w awanturę, **która osłabia jej siły odporne wobec Niemiec.** Nie ulega wątpliwości, że **Niemcy prowadzą całą kampanję Kabylów w północnej Afryce. Misja Caillaux odniosła zupełne niepowodzenie.** Przyjaźń Anglji idzie w tym kierunku, **ażeby Francję uzależnić od wielkiej polityki światowej Anglji.** Małe państwa środkowo- i wschodnio-europejskie **tracą coraz więcej zaufania do Francji. Polska polityka wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego stawia sobie pytanie, czy dalej może liczyć na pomoc Francji, zwłaszcza, że Briand wykazuje tendencję kompromisową.**

Prasa lewicowa uważa stanowisko Teilingera **za atak przeciw Briandowi na korzyść Poincarego.**

Zmiany w gabinecie francuskim

Paryż, 12 października (PAT). Prezydent republiki Doumergue podpisał dekret nominacyjny, mianujący **Steega generalnym rezydentem Maroka, De Monzie ministrem sprawiedliwości, Delbos'a zaś ministrem oświecenia publicznego.**

* * *

Zmiany powyższe, jak z tego widać, wywołane zostały zatem nie względami na sytuację parlamentarną, ale wyłącznie względami na dobrą administrację i sytuację w Maroku. Steeg już był uprzednio parokrotnie gubernatorem Algieru i uchodzi za jednego z najlepszych znawców północno-afrykańskich zagadnień kolonjalnych. Nie należy przypuszczać, by te zmiany w rządzie odbiły się jakimkolwiek echem w Izbie deputowanych.

Rekonstrukcja rządu nie objęła jednak zmiany na stanowisku ministra wojny, jak to zapowiadały dzienniki paryskie. Gdyby istotnie Painleve złożył był tekę wojny, a objął ją Paul Boncour, jeden z przywódców prawego skrzydła socjalistów francuskich, byłoby to wydarzeniem politycznem dużego znaczenia. Niezależnie od tego, czy Painleve istotnie taki zamiar posiada, z pewnością nie chcą w Paryżu przystąpić do posunięć politycznyc, które mogłyby wywołać zmianę w istniejącej sytuacji politycznej podczas konferencji w Locarno.

Teatr im. J. Słowackiego

»HAMLET«.

Tragedja w 5 akt (12 odsłonach) W. Szekspira.

Hamletem powojennym mógłby kto może nazwać Hamleta Wojciecha Brydzińskiego. Nie tylko dlatego, że przypatrywały mu się na premjerowem przedstawieniu żałosne oczodoły pustych lóż jakby już zamarłego teatru, od którego tak stroni dzisiaj powojenna publiczność, lecz także może i z tego względu, że jest to Hamlet o psychice właściwej dobie dzisiejszej, bo skondensowanej, silnej konkretnym, zdecydowanym nurtem myśli, wpatrzonej zimno w rzeczywistość życia i jego nieubłaganych konieczności. Nie wyrastają u jego ramion skrzydła marzycielskiego zapału dla jakiejś górnej walki z ogólnem złem i fałszem świata; nie osłania jego postaci ani poetycki urok filozoficznej zadumy czy bolesnej, chorej melancholji, pełnej rozdarcia duszy.

Hamlet Wojciecha Brydzińskiego wyzwala się z owej tak nam starszym bliskiej po-romantycznej tradycji, wywodzącej się jeszcze z literackiej koncepcji Goethego (»Wilhelm Meister«), pojmującej bohatera szekspirowskiego, jako człowieka o szlachetnej naturze, lecz o słabej woli, chorego na bezwzględną niemoc czynu. Przechylając się zaś raczej ku tej grupie komentatorów, którzy, za Werderem idąc, głównego źródła Hamletowych wahań i zwlekań dopatrują się przedewszystkiem w zewnętrznych przyczynach, uczynił Brydziński Hamleta nie tylko bliższym epoce po-wojennej, epoce gorączki ruchu i realnych poczynań, lecz także tej epoce, której jest dzieckiem szekspirowski bohater, epoce renesansu, w której niejedna wola zdobywcza i inteligencja wysoka łamały się w zwyczajnej, ziemskiej walce. — Stopnie tej ziemskiej walki, tego ludzkiego dążenia, zmierzającego neiubłaganie do jednego, konkretnego celu, Hamlet Brydzńskiego przechodzi kolejno z mocnem skupieniem duszy, zbrojnej w zimną niemal rozwagę i realistyczne (nie melancholizujące) ujmowanie wszystkich poruszeń duchowych. Wśród nich »żywa maska« pozornego szaleństwa (jakby zapowiedź Henryka IV Pirandelli) po mistrzowsku się splata z realną grą serca, szczyt swój u Brydzińskiego osiągając w owej porywającej, szyderczej radości z triumfu sztuki scenicznej w zainscenizowanej »łapce na myszy«.

Że niepospolita gra Wojciecha Brydzińskiego, właśnie mocna wysoką kulturą umysłową i realnie ludzkim, nie romantyzującym bólem, swój pełny sukces także odniosła, dowodem były częste i gorące oklaski przy otwartej widowni. Że jednak wielka gra Hamleta już dzisiaj nie tak łatwo może stać się »łapką na myszy«, przyczyna tego i powojenna, wykolejona psychika dzisiejszej publiczności, która ochotnie garnąc się do kina, kawiarni i jazzbandu, unika ostrożnie wszystkiego, co może ją zmuszać do jakichkolwiek głębszych refleksyj. Może za przykładem angielskiego eksperymentu (według inscenizacji Harry'ego Jacksona, dyrektora w Birmingham Repertory Theatre) należało i naszemu »Hamletowi« zastrzyknąć silną dawkę emocjonującej sensacji, przez przystrojenie go w kostjum współczesny z przyborem smokingów, fraków, modnych sukien dzisiejszych i fryzury z krótkiemi włosami, by snobistyczną zazwyczaj publiczność premjerową liczniej zgromadzić. Bo co się tyczy publiczności niedzielnej, już więcej z pod znaku popularnych przedstawień, ta stosunkowo, jak świadczy wczorajsze przedstawienie, zgromadziła się w dość znacznej liczbie, zajmując głównie górne i dalsze, tanie miejsca. Ważna to chyba wskazówka, dla kogo dzisiaj także i »Hamleta« grać należy, szczególnie w tak po mistrzowsku nowożytnem i realistycznie silnem ujęciu Brydzińskiego, któremu, jakby tylko brak było współczesnego kostjumu.

Tłem dla głównej kreacji były piękne co prawda, lecz z jej charakterem niekoniecznie zgodne dekoracje w nastrojowo-impresjonistycznej inscenizacji ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego, oraz sprawnie rozwijająca się całość, z której najwydatniej wyróżniła się groteskowo-komiczna postać p. Polonjusza w pomysłowem ujęciu p. Jednowskiego (wzorowego reżysera), oraz piękna postać Laertesa w ujęciu p. Sochy. Na wyróżnienie zasługuje także piękna dykcja i szlachetna linja gry p. Jaroszewskiej, choć nie mogę twierdzić, by Ofelja istotnie odpowiadała w zupełności warunkom tej utalentowanej artystki. Postać królowej (p. Klońska) miała wiele wymownego wyrazu w scenie z synem, postać zaś króla (p. Bracki) na ogół nie wyszła poza przeciętny szablon »czarnego charakteru. Dawny patos aktorskiego kunsztu w szlachetnym stylu reprezentują naprzemian pp. Wysocki i Kułakowski.

W zamknięciu recenzji, której nie miałem zamiaru obciążać nadmiarem krytyczno-naukowych wyjaśnień — po nie odsyłam polską publiczność do znakomitego studjum Leona Pinińskiego (nakł. Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie) czy też wyczerpującego komentarza prof. Andrzeja Tretiaka we wstępie do »Hamleta« (w wyd. »Bibljoteki Narodowej«), — wspomnę tylko, że w tym roku właśnie mija lat dwadzieścia od chwili, kiedy to ukazała się niepospolita książka o Hamlecie Stanisława Wyspiańskiego, a która dla sprawy unowocześnienia Hamleta jest pierwszorzędnym dokumentem. Nie kostjum współczesny, lecz duszę współczesną wkłada Wyspiański w swego Hamleta, który w jego ujęciu jest obrazem wielkiej tragedji narodowej aż po aktualne dzisiaj dla nas zwycięskie wejście Fortynbrasa, zbierającego plon męki i walki Hamletowych pokoleń. Jest to niezrealizowany dotąd na scenie dowód, że, gdy tamten, szekspirowski Hamlet może istotnie nas dzisiaj już mniej obchodzić, ma prawo, a nawet obowiązek, dzisiejszy poeta czy inscenizator wyrażać pod maską wiecznego zaklęcia — nowego Hamleta, żyjącego drgnieniami dzisiejszej pspchiki, z hamletowych wahań kształtującego życie nowe.

Bol. P.

Prezydent Wojciechowski w Żółkwi

Żółkiew, 12 października (Tel. wł. »N. Ref.«) Wczoraj przybył tutaj Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski w towarzystwie min. spraw wewn. Raczkiewicza i ministra spraw wojsk. Sikorskiego. Przybycie dygnitarzy wojskowych związane jest z poświęceniem sztandaru 6-go pułku strzelców konnych.

KRONIKA

Przysięga Strzelców

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość przysiężenia oddziałów strzeleckich, podległej krakowskiej komendzie obwodowej »Strzelca«.

Po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów oddział strzelecki pomaszerował do koszar T. Kościuszki. Na podwórzu »strzelcy« złożyli przysięgę na wierność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie odbyła się defilada przed komendantem obwodu »Strzelca« i reprezentantami Związku legjonistów, oraz Związku strzeleckiego.

Po przysiędze zebrani udali się do sali w koszarach, gdzie wygłosili przemówienia prof. Stupnicki i prezes Związku legjonistów, prof. L. Tomaszkiewicz, który wzywał zaprzysiężonych strzelców do naśladowania swych poprzedników z r. 1914, który pod wodzą J. Piłsudskiego poszli w zwycięski bój o Polskę. Po przemówieniu oficera instruktora por. Susickiego, nastąpiło zakończenie uroczystości odśpiewaniem pieśni legjonowych.

Zjazd rękodzielników w Krakowie

Staraniem krakowskiej Izby rękodzielniczej odbył się w Krakowie w salach domu na „Kółkowem" zjazd rękodzielników województwa krakowskiego. Na zjazd zjechało się trzystu uczestników, krakowskich reprezentantów w tem było 100. Na otwarcie zjazdu przybyli goście: komisarz miasta dr Ostrowski, prezes Izby handlowej dr Epstein, reprezentant p. wojewódzwa dr Federowicz, referent przemysłowy magistratu radca Kubalski, senator Adelmann, posłowie Holeksa, Maślanka, Mianowski, Rymar. Przewodniczył obradom p. Kosobudzki.

Na wstępie obrad przemawiali pp.: Federowicz, Ostrowski, Wyród, poseł Mianowski, Rymar, senator Adelmann i inni. Obrady, które trwały cały dzień, miały charakter bardzo poważny i rzeczowy. Toczyły się one pod znakiem depresji gospodarczej. Powszechnie i z naciskiem domagano się też zniesienia kar, nakładanych na dobrowolną pracę poza przepisanemi godzinami.

W południe delegacja zjazdu udała się do wojewody krakowskiego i przedłożyła mu szereg rezolucyj. W rezolucjach tych zjazd domaga się: uchwalenia przez Sejm ustawy przemysłowej, której projekt został już przez ministerstwo przemysłu i handlu wniesiony.

Rozszerzenie domagają się obłożenia wysokiem cłem gotowych wyrobów rękodzielniczych, a zwolnienia z pod cła surowców; przyznania rękodzielnikom taniego kredytu, zniżenia podatków i rozłożenia ich na całe państwo równomiernie; uruchomienia kredytów budowlanych, zmian ustawodawstwa o Kasach chorych, które pobierają od [illegible] trzy piąte, a od robotnika dwie piąte opłaty, wreszcie zniesienia kilku procentów od zwłoki w zapłacie podatków.

P. wojewoda przyrzekł rozpatrzeć te postulaty i odesłać je do ministerstwa.

Zjazd omawiał też kwestję Izb rękodzielniczych, które dotychczas istniały tu i ówdzie rzadziej, jako związki bez charakteru półoficjalnego, wskutek tego też i podatek z patentów, który, wedle paragrafu 120 ustawy przemysłowej, był przeznaczony dla Izb handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, wpływał w Małopolsce wyłącznie dotychczas dla tych dwóch pierwszych Izb. Obecnie Izby rękodzielnicze, potworzone w dużych miastach, będą też uczestniczyć w tym podatku, co wpłynie dodatnio na rozwój tak zaniedbanego u nas rękodzieła.

Pięćdziesięciolecie stow. weteranów

Uroczystość jubileuszowa Stow. Weteranów wojsk polskich pod protektoratem marszałka Piłsudskiego, rozpoczęła się wczoraj w Krakowie nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów, które odprawił ks. dr Jarosiński. Udział w nabożeństwie wzięli wojewoda Kowalikowski wraz z dygnitarzami wojewódzkimi, gen. Kuliński, korpus oficerski i delegacje garnizonu.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód, który przeciągnął ulicami miasta pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wspaniały wieniec. Tutaj wygłosił ks. dr Jarosiński okolicznościowe przemówienie, wskazując na łączność między dawnymi weteranami a żołnierzem, który poległ za wolność Ojczyzny.

Po defiladzie przed reprezentantami władz, pochód skierował się w ul. Basztową i Lubicz w kierunku Domu Żołnierza, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy. Po akcie wbijania gwoździ odbył się wspólny obiad, podczas którego wzniesiono szereg toastów. Wieczorem odbyła się w Domu Żołnierza wieczornica.

Parlamentarzyści francuscy w Polsce

P. A. T. donosi z Poznania:

Z soboty na niedzielę o godz. 24 przybyła tu specjalnym pociągiem pośpiesznym wycieczka parlamentarzystów francuskich, która w piątek wieczorem wyjechała z Paryża. Wycieczce towarzyszy z Paryża pierwszy sekretarz ambasady Arciszewski. Po drodze w Berlinie witał wycieczkę na dworcu sekretarz tamtejszego poselstwa p. Morawski. Na granicy w Zbąszyniu, gdzie polska kolej państwowa dała do dyspozycji wycieczce dwa wagony specjalne, powitali gości z ramienia min. spraw zagr. pp. Żeliszewski i Wyszyński.

Goście spędzili noc w wagonach sypialnych. W niedzielę rano powitali ich na dworcu przedstawiciele władz miejscowych i kolonji francuskiej, poczem w restauracji kolejowej spożyto śniadanie. Następnie goście zwiedzali miasto. O godz 1 min. 30 w południe prezydjum miasta podejmowało ich śniadaniem, podczas którego wygłoszono przemówienia, pełne serdeczności.

Parlamentarzyści francuscy byli wczoraj podejmowani również przez wicemarszałka Sejmu w jego majątku Świądzymiu. Wieczór goście byli w Teatrze Wielkim na przedstawieniu podczas którego zebrana publiczność zgotowała im serdeczną owację. Orkiestra odegrała Marsyljankę. O godz 22 w sali Hotelu Bazar wojewoda Bniński wydał w wielkiej sali obiad, w którym wziął udział oprócz gości francuskich wicemarszałek Pluciński, prezydent miasta Ratajski, przedstawiciele min. spraw zagr., i ambasady polskiej w Paryżu, senatorowie i posłowie, naczelni redaktorzy pism miejscowych i inni. Pierwszy toast na cześć gości wzniósł wojewoda Bniński, poczem przemawiał wicemarszałek Pluciński. Na toasty te odpowiedział deputowany Guillemond. Orkiestra wojskowa odegrała francuski i polski hymn narodowy; wśród serdecznego nastroju zebranie przeciągnęło się poza północ, poczem goście udali się na dworzec kolejowy, skąd o godz. 1.15 w nocy odjechali do Katowic.



ALEKSANDER SKRZYŃSKI
minister spraw zagranicznych.



Dr BENESZ
Czeski minister spraw zagranicznych.

Rozprawa sądowa przeciw dyr. Banku dla Handlu i Przemysłu

Z Warszawy telefonują nam:

W najbliższy czwartek odbędzie się w sądzie pokoju 21-go okręgu sprawa przeciw dyrekcji Banku dla handlu i przemysłu za wystawienie czeków bez pokrycia. Przed sądem stanie siedmiu dyrektorów i czterech prokurentów banku.

Setne urodziny uczonego serbskiego

Telegram istrowy donosi z Belgradu: Tutejsza Akademja umiejętności będzie obchodziła w dniach 18 i 19 bm. uroczystość setnych urodzin uczonego Jerzego Daničića. Uroczystość odbędzie się ze współudziałem dworu i zaproszonych slawistów ze wszystkich krajów.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE. Onegdaj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie w sprawie propagowania idei przysposobienia wojskowego w jak najszerszych sferach społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył dowódca korpusu, generał Kuliński. Wybrano komitet honorowy, do którego weszli: ks. biskup Sapieha, wojewodowie Kowalikowski, Bilski i Manteuffel, generałowie Szeptycki i Kuliński, rektorzy Rostworowski, Krause i Szyszko-Bohusz, rad. Starbek i starosta dr Bal. Uchwalono poświęcić dzień 25 bm. na uroczysty obchód święta przysposobienia wojskowego, a szczegółowy program ma opracować komitet organizacyjny.

ODCZYT MATEMATYKA FRANCUSKIEGO. Do Krakowa przybył profesor matematyki w uniwersytecie w Poitiers, p. Bouligard, który wygłosi szereg odczytów z zakresu matematyki. Pierwszy odczyt będzie miał dzisiaj miejsce w Instytucie Matematycznym przy ulicy Gołębiej l. 20, pierwsze piętro.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: Helena Windakiewiczowa: Niektóre formy muzyczne Fryderyka Chopina a muzyka ludowa polska — ref. prof. Jachimecki. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

PODATEK WODOCIĄGOWY ZA III. KWARTAŁ. Magistrat krakowski przypomina, że na podstawie nakazów zapłaty, poprzednio doręczonych, jest płatny w terminie do dnia 14 b. m. podatek wodociągowy za III. kwartał b. r. Podatek ten należy uiścić do rąk właściciela realności, który pobrane kwoty winien wnieść do Kasy miejskiej, a w razie odmowy zapłaty przez poszczególnych lokatorów, donieść o tem magistratowi.

CZY TELEFON KRAKÓW—WIEDEŃ NIE DZIAŁA? Na linji telefonicznej Kraków-Wiedeń dzieją się, doprawdy za często, rzeczy, przechodzące swoim charakterem w dziedzinę zjawisk nadprzyrodzonych, które w imię dobra publicznego powinny znaleść dokładne wyjaśnienie. Od czterech dni na przykład redakcja nasza nie może uzyskać połączenia telefonicznego z Wiedniem. Na wszystkie interpelacje stacja międzymiastowa odpowiada stereotypowo: linja zepsuta. Tymczasem we wszystkich tych dniach wieczorami nocą połączenia z Wiedniem uzyskać można bez trudu. Co więc to znaczy? Jest linja zepsuta, czy działa? Może dyrekcja poczt zechciałaby tę sprawę zbadać i może zechciałaby pouczyć swoich funkcjonarjuszów, że rozmowy dziennikarskie należy wszędzie, na całym świecie, a zatem i u nas, do uprzywilejowanych pod względem terminu pierwszeństwa, zwłaszcza, że się pobiera opłaty według taryfy potrójnej.

CENA ZAPAŁEK W DROBNEJ SPRZEDAŻY. Wedle komunikatu ministerstwa skarbu, pozostać ma bez zmiany i wynosić 5 groszy za pudełko, jako maksimum ceny, której detajlistom nie wolno podwyższać.

Tak twierdzi minister skarbu. Detajliści jednak są widocznie innego zdania i za pudełko zapałek żądają i biorą 6 groszy.

WYSADZANIE STAREJ AMUNICJI. Kierownictwo zakładu amunicyjnego w Krakowie przystąpi do wysadzania starej amunicji na forcie Batowice w czasie od dnia 12—17 bm. włącznie, od godziny 10 rano do 2 po południu.

ZMIANA LOKALU URZĘDU AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH. Z dniem dzisiejszym urząd skarbowy akcyz i monpolów państwowych (dawniej dyrekcja okręgu skarbowego) przeniesioną została z ulicy Kanoniczej do nowego gmachu Izby skarbowej przy ulicy Krupniczej. — Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przeniesione zostaną tam także biura Izby skarbowej z ulicy Helclów.

SCHRONISKO NA BABIEJ GÓRZE. Oddział babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia, że schronisko jego na Markowych Szczawinach pod szczytem Babiej Góry, pozostaje po raz pierwszy od swego wybudowania przed 20 laty, otwartem przez całą zimę. W dobrze opalonych pokojach łóżek 12. Schronisko jest zaopatrzone w żywność i napoje. Najlepszy dojazd dla narciarzy, ze Zawoi przez Czatożę (żółte znaki), oraz przez Ryzowaną (czerwone znaki). Z dalszych dróg zasługuje na wymienienie dojazd ze schroniska oddziału pod Pilskiem, jako też dojazd od Hucisko. Prócz tego w czasie od 1 listopada do 1 maja będą nadsyłane co czwartku komunikaty meteorologiczne wprost z Babiej Góry do zarządu oddziału w Żywcu (tel. l. 1) i do zarządu głównego P. T. T. w Krakowie (ulica A. Potockiego l. 4).

ZAWIESZENIE BRONI W KRAKOWIE. Stacja pogotowia ratunkowego w Krakowie od wczoraj godziny 8 rano do dzisiaj 12 w południe nie miała ani jednego „gościa", któryby prosił o opatrunek. Nikt nikomu nie wyrządził krzywdy ani na ciele, ani na duszy. Widocznie była to pierwsza naprawdę „sucha" niedziela w Krakowie. Lekarze dyżurni pogotowia zamiast wydobywać kulkę ołowianą z ciała — mogli swobodnie rzucać kulami drewnianemi bez „wandla".

ARESZTOWANIE SYNA WŁ. ROPSKIEGO. Na polecenie władz wojskowych aresztowano Józefa Ropskieg, syna Władysława, właściciela biura kupna i sprzedaży realności, aresztowanego przed kilkunastu dniami za oszustwa. Józef Ropski aresztowany został pod zarzutem nadużyć poborowych.

ZBŁĄKANY CHŁOPCZYK. Na II. kom. P. P. zatrzymano zbłąkanego chłopczyka, nazwiskiem Józef Szczotkowski z Rybnika.

NIEMIŁA PRZYGODA POZNANIANKI W KRAKOWIE. P. Kazimierze Kazmierczakównej z Poznania skradziono w czasie jej pobytu w Krakowie 111 złotych i 10 marek niemieckich w złocie.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała niejaką Annę Bukowską, służącą, która dopuściła się kradzieży na szkodę swego pracodawcy, Jana Cudzika, zabierając mu garderobę i biżuterję, łącznej wartości 200 złotych. Podobnej kradzieży dopuściła się u p. Diny Gastfreund, której skradła garderobę, biżuterję i gotówkę, łącznej wartości 1.300 złotych.

† Paweł Dombek

W niedzielę umarł w Krakowie w klinice chirurgicznej jeden z wybitnych działaczów polskich na Górnym Śląsku, Paweł Dombek.

Ś. p. Paweł Dombek urodził się w Rozbarku w roku 1865, jako syn biednych rodziców. Po ukończeniu niższego gimnazjum w Bytomiu, po niedługiej praktyce górniczej, wstąpił do redakcji „General Anzger" w Raciborzu. Za opis wykonania wyroku śmierci w tym dzienniku skazany został na 3 miesiące więzienia. Potem przez szereg lat był redaktorem „Katolika" w Bytomiu, a w czasie wjny „Kraju" w Lesznie Poznańskiem.

Po przewrocie został najpierw burmistrzem miasta Leszna, a następnie został powołany do Królewskiej Huty na stanowisko pierwszego polskiego burmistrza tego miasta.

Ś. p. Paweł Dombek był przed wojną posłem do parlamentu niemieckiego z Górnego Śląska, a następnie posłem na Sejm ustawodawczy w Warszawie.

Całe życie poświęcił ś. p. Paweł Dombek sprawie narodowej na Górnym Śląsku. Zasługi jego dla polskiego Śląska są bardzo wielkie.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Dombka odbędzie się w Królewskiej Hucie we czwartek.

ZMARLI:

— Bernard Miller, emerytowany sędzia powiatowy, umarł w Krakowie w 87 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

Wzorowa kuchnia

Nie bez słuszności twierdzą, że w sposobie przyrządzania potraw, ich gotowaniu, czy też pieczeniu, ujawnia się stopień życiowej kultury narodów. Wiadomo przecież, że ludy pierwotne i koczownicy, pieką mięsiwo nad wzniecanem polnem ogniskiem, w przeciwieństwie do ludzi kulturalnych, wysilających się, aby posiadać kuchnię nietylko wytworną, odpowiadającą wszelkiej wygodzie, oraz wymogom nowoczesnej higjeny, ale zarazem, aby stosować przytem jak największą oszczędność kosztów utrzymania kuchni, zwłaszcza, gdy się rozchodzi o pracę, czas i oszczędność opału.

To też dyrekcji krakowskiej gazowni należy wyrazić szczerą wdzięczność za wznowienie w ubiegły wtorek przerwanych wakacjami letniemi tak pouczających i umiejętnie, a prawdziwie po europejsku urządzanych bezpłatnych pokazów wzorowego gotowania na gazie. Nie dziw więc, że dolne ubikacje Starego Teatru, gdzie co wtorek o godzinie 5 po południu pokazy się odbywają, znów ledwo zdołały pomieścić licznych gości ze wszystkich sfer naszego Krakowa.

Dużo przedtem czytałam i słyszałam o taniości, szybkości, wygodzie i innych korzyściach przy gotowaniu na gazie, szczególnie przy zastosowaniu najnowszych kuchenek i szabaśników gazowych, ale dopiero teraz umiem należycie zdać sobie z tego sprawę, czem istotnie jest dla kuchni gaz, gdy, jako uczestniczka pokazu, naocznie się o tych wszystkich dobrodziejstwach przekonać mogłam. To też nie bez powodu był tak mój, jak i wszystkich uczestniczek zachwyt. Zdumione i z pewnem niedowierzaniem ciągle zapytywałyśmy szanownego demonstratora pokazu o różne wyjaśnienia, tego, co działo się przed naszemi oczyma. A dużo tłuszczu, albo masła, dostał Pan do pieczeni? -- Wcale nie dałem, bo przy kuchni gazowej masło jest zbyteczne! — co? tak jest! zaraz Panie przekonam, że tylko kuchnia węglowa wymaga do pieczeni tłuszczów. — Jak to, Pan stawia aż 5 garnków na piętra, jeden na drugi i w nich ma się wszystko równocześnie gotować? czyżby to było możliwe?? I o tem się Panie za kilkanaście minut same przekonają — zapewniał prelegent, co też zaciekawione interpelantki niebawem stwierdzić mogły.

Nie wchodząc tu w szczegóły, pragnę nieobecnym zakomunikować w krótkich słowach, że w przeciągu przeszło godziny ugotowano i upieczono na kilku próbnych kuchenkach, przy użyciu różnych naczyń: obiad na 12 osób z zupy jarzynowej, ½ kg. makaronu, ½ kg. ryżu, 1 kg. kompotu, przyczem zagrzano jeszcze 2 litry wody do mycia naczyń, na co razem zużyto gazu za 14 groszy. Drugi obiad w takiemsamem zestawieniu potraw, jednakże na 3 osoby, którego koszt gotowania wynosił 8 groszy. Dalej upieczono w szabaśniku 2 kg. pieczeni wieprzowej, kosztem 34 gr. spalonego gazu, a w drugim 1 kg. placka drożdżowego ze śliwkami za 13 groszy opału. W rondlu „Prodige" upieczono 1½ kg. piernika za 4 grosze gazu. Cyfry wymowne na korzyść gazu! — gotowanie węglem o dwa razy więcej kosztuje, nie mówiąc już o wygodzie, czystości i szybkości.

Gdy przy końcu obdarzono publiczność rzeczywiście smacznemi kąskami (szkoda, że porcje nie do syta!), przyrządzonych pod jej okiem pieczeni, makaronu, ryżu, wyśmienitego placka i piernika, goście, wychodząc, szeptali sobie: wyrzucę węgle — zaprowadzę gaz! Bo też za granicą na przykład w Belgji, nie można sobie wystawić domu i kuchni bez gazu.

Jadw. P—owa.

Z kraju

PROGRAM UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWEJ NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Warszawy donoszą: Dla opracowania programu uroczystości pogrzebowych Nieznanego Żołnierza, który ma zostać złożonym do mauzoleum na Placu Saskim, powstał komitet honorowy, który zbierze się w najbliższy wtorek.

NOWY PODZIAŁ DIECEZYJ. Listopadowy numer oficjalnego bjuletynu watykańskiego: „Acta Apostolica Sedis" zawierać będzie obszerną bullę papieską, ustalającą w myśl konkordatu nowy podział Rzeczypospolitej Polskiej na prowincje kościelne i na diecezje. Równocześnie opublikowana zostanie nominacja nowego arcybiskupa wileńskiego, oraz biskupów: śląskiego, częstochowskiego, łucko-żytomierskiego i pińskiego. Przeprowadzenie bulli powierzone będzie nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie, Lauriemu, co potrwa kilka miesięcy. Nowe diecezje wejdą w życie w ten sposób, że nuncjusz w uroczysty sposób wprowadza nowych biskupów w ich stolice. Nastąpi to prawdopodobnie z końcem bieżącego roku.

WYPADEK PREZESA P. K. O. LINDEGO. — Z Warszawy telefonują nam: W sobotę o godzinie 1 w południe padł ofiarą wypadku samochodowego prezes P. K. O., Linde. W powrotnej drodze z ministerstwa skarbu do P. K. O. u wylotu ulicy Granicznej na samochód, wiozący ministra Lindego, wjechało auto ciężarowe. Wskutek zderzenia minister padł twarzą w szklane drzwiczki samochodu i doznał wskutek tego ogólnego potłuczenia. P. Linde nie będzie mógł opuścić łóżka w ciągu dwóch tygodni. Stan jego zdrowia nie budzi jednak poważniejszych obaw.

DEFRAUDACJA W CZERWONYM KRZYŻU. Z Warszawy donoszą: Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża wykrył nadużycie, popełnione przez inkasenta Gracjana Nalewko, upoważnionego do inkasowania w sądach pokoju, komisarjatach policji, firmach handlowych i instytucjach społecznych należności za nalepki P. C. R., wypuszczone swego czasu dla zasilenia funduszów Towarzystwa. Znaczki te sprzedawano w urzędach państwowych z polecenie odnośnych ministerstw. — Gracjan Nalewko podejmował pieniądze, wydawał kwity z księgi sznurowej. Grzbiety kwitów wydzierał następnie z książki, pieniądze sobie przywłaszczał. Jak słychać, suma zdefraudowanych pieniędzy sięga 10.000 złotych. Defraudanta aresztowano.

NOMINACJA BISKUPA ŚLĄSKIEGO. Do Katowic nadeszła wiadomość, że papież ogłosił bullę nominacyjną, mocą której administrator apostolski, ks. dr Hlond został zamianowany biskupem śląskim. Górny Śląsk stał się w ten sposób samodzielnem biskupstwem i samoistną diecezją.

NAJNOWSZY DRAMAT PRZYBYSZEWSKIEGO. Z Warszawy donoszą, że St. Przybyszewski złożył w dyrekcji Teatru Narodowego dramat pod tytułem: „U wrót Twoich".

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM. Z Wilna donoszą: Wczoraj odbyła się w obecności miejscowych władz i społeczeństwa uroczystość inauguracyjnego otwarcia roku szkolnego 1925—1926 na uniwersytecie Stefana Batorego.

LINJA KOLEJOWA HUTNO—PŁOCK. Z Warszawy donoszą: Dnia 15 bm. zostanie otwarta linja kolejowa Hutno—Płock, długości 46 km. Linja ta, będąca odcinkiem linji Łuck—Płocko—Brodeminy, ma za zadanie zbliżyć Zachodnie Pomorze do Zagłębia Dąbrowskiego. W związku z tem opracowany zostanie na tej linji, na której odbywa się tymczasowy ruch osobowo-towarowy zapomocą jednej pary pociągów, nowy rozkład jazdy.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW W LUBLINIE. Przebywający w więzieniu w Lublinie więźniowie w dniu 8 października ogłosili głodówkę, wystawiając szereg żądań, kolidujących z regulaminem więziennym. Spokój w więzieniu nie został zakłócony. Celem zlikwidowania głodówki, ministerstwo sprawiedliwości delegowało do Lublina w dniu dzisiejszym inspektora okręgowego.

POŻAR KOŚCIOŁA. W Dąbrówce Kościelnej pod Poznaniem wybuchł pożar w kościele, który spłonął do szczętu wraz z cudownym obrazem M. Boskiej.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 12 października:

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Początek 7·30 — Nowość Nowość HAMLET tragedja Szekspira z Wojciechem Brydzińskim w roli głównej

Operetka „NOWOŚCI" pod dyrekcją T. Pilarskiego Rajska 12 — Pierwszy dzień „Taniego tygodnia" SYBILLA operetka w 3 aktach Jaccobiego.

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA. Początek o g. 8-mej wieczór. — PO RAZ OSTATNI! KRZYK ZA DZIECKIEM farsa ENGLA I HORSTA. Jutro we wtorek 13-go października Premjera Premjera RUBIKON pikantna komedja w 3 aktach Bourdeta

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 4½, w niedz. o godz. 3 — Humor Zabawa Śmiech PAT I PATACHON w arcywesołej komedji w 10-ciu aktach DWAJ WŁÓCZĘDZY Z PRATERU. PRZEPIĘKNE ZDJĘCIA WIEDEŃ-PRATER. Dla młodzieży film dozwolony

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA". Począt. przedst. codz. o g. 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3. I równocześnie WANDA Gertrudy 5. Począt. przedst. od godzinie 4:30 w niedz. i święta od g. 2·30 pop. — ARCYDZIEŁO WYTWORNI „FOXA" KRÓLOWA SABA. Najpotężniejszy romans miłosny wszystkich czasów Dwie serje, 10 aktów. Całość w jednym programie W roli królowej Saby, najpiękniejszej kobiety wszystkich epok i krajów: BETTY BLYTHE. Królewski przepych dawnej Jerozolimy. — Brawurowe wyścigi kwadryg. — Śmierć króla Dawida. — Sądy króla Salomona. — Masowe sceny o niebywałym napięciu. ZNIŻKI NIEWAŻNE

„Promień" Podwale 6 — NA OTWARCIE SEZONU Dr Mabuze (MISTRZ NAUK TAJEMNYCH) Wielki dramat sensacyjny w 8-miu aktach Film podziwiany przez 50 miljonów

„REDUTA" Lubicz 15. Seansy od 5 popołudniu. — JISKOR (Żywcem pogrzebany) Tragedja z życia żydowskiego w 8-miu aktach z prologiem. Specjalna ilustracja muzyczna.

„SZTUKA" św. Jana 4. Początek przed. w dnie powszed. o g. 5-tej, ostat o 9-tej, w niedz. i święta o 3-ciej ostatnie o 9-tej — Jeden z najnowszych znakomitych filmów słynnej wytwórni „PARAMOUNT" p. t. PRZEKLEŃSTWO POCAŁUNKU dramat egzotyczny w 7 aktach na tle romansu tragicznego hawajki. W roli głównej przepiękna BETTY COMPSON, reżyserji JANNESA CRUZE. — Nad program: SZERYF W SPÓDNICY pierwszorzędna wesoła komedja w 2 aktach

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od g. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3 — NA OTWARCIE SEZONU 1925/26 SYN SAHARY. Fascynujący dramat, olśniewający bogactwem wystawy, egzotycznym czarem haremu, porywający bitwą Arabów z Francuzami, w której udział biorą: 12.000 Arabów, 8.000 wielbłądów, 2.800 koni. Specjalna ilustracja muzyczna

CYRK

CYRK STANIEWSKICH codziennie Wielkie przedstawienie. Początek o g. 8·30 wieczór

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Hamlet" w obsadzie premjerowej z Wojciechem Brydzińskim, którego świetna kreacja spotkała się z gorącem uznaniem publiczności

krytyki. „Hamlet" powtórzony będzie jutro, we czwartek i piątek. We środę „Codziennie o piątej".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". We wtorek, 13 bm., drugi dzień „taniego tygodnia". Wtorkowe przedstawienie o godzinie 7.45 wieczorem wypełni komiczna, 3-aktowa operetka Jacobi'ego: „Targ na dziewczęta". We środę, 14 bm., jako dalszy ciąg „taniego tygodnia", „Rewanż". Wszystkie operetki, grane w „tanim tygodniu", mają pełną, premjerową obsadę ról i baletu. W przygotowaniu na sobotnią premjerę sensacyjna operetka Gilberta: „Kochanka premjera". Reżyserje dyrektor Pilarski, dyryguje kapel. Rapacki.

W balecie: „Taniec podatników".

KAZIMIERA NIEWIAROWSKA PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA. Znakomita primadonna operetki warszawskiej, pani Kazimiera Niewiarowska, udaje się na objazd większych miast Polski. W dniach 17 i 18 bm. przybywa do Krakowa, gdzie wystąpi dwukrotnie w sali „Bagateli". Utalentowanej tej artystce towarzyszyć będą pp.: Sokołowski, Dębowski, Hofman, ulubieńcy publiczności warszawskiej, oraz reżyser teatru „Nowości" w Warszawie, Juliez. Niezmiernie urozmaicony repertoar składać się będzie z najlepszych fragmentów wybitnych operetek ostatniej doby, oraz kilku specjalnie napisanych 1-aktowych operetek i skeczów. Przez tego po raz pierwszy Kraków ujrzy wspaniałą „Rewję paryską" w nadzwyczaj pięknych i efektownych kostjumach. Będzie to przegląd najnowszych atrakcyjnych numerów kabaretów paryskich.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 13 b. m.: „Hamlet".
Środa, 14 b. m.: „Codziennie o piątej".
Czwartek, 15 b. m.: „Hamlet".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 13 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Targ na dziewczęta".
Środa, 14 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Rewanż".
Czwartek, 15 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Biedna dziewczyna".
Piątek, 16 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Hrabina Marica".

† Kazimierz Bigo

Wczoraj zmarł w Krakowie wybitny finansista polski, Kazimierz Bigo.

Ś. p. Kazimierz Bigo, ostatni dyrektor Polskiego Banku Związkowego w Krakowie, odegrał wybitną rolę w organizowaniu naszych finansów państwowych, tuż po odzyskaniu niepodległości. — Zmarły był pierwszym dyrektorem P. K. P. Na to stanowisko ś. p. Bigo przeszedł z b. Banku austro-węgierskiego, którego oddziałem w Krakowie naczelnym dyrektorem był do roku 1915. Po zmartwychwstaniu państwa polskiego, ś. p. dyr. Bigo, jako fachowiec znakomity, rozpoczął organizację Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Około organizacji tej instytucji położył on niespożyte zasługi. Zorganizował ją technicznie sprawną jako instytucję emisyjną pierwszorzędną.

W ufundowaniu instytucji i w nadaniu jej dostatecznego autorytetu zarówno w kraju, jak za granicą, wielce pomocne były ś. p. Bidze uznanie, jakiem się cieszył w zagranicznym świecie finansowym i jego ścisłe z tym światem stosunki. Pomogło mu to w nawiązaniu kontaktu P. K. K. P. z finansami zagranicznemi i postawieniu instytucji na należytym poziomie pod tym względem.

Na stanowisku naczelnego dyrektora P. K. K. P. pozostawał aż do roku 1923. W pół roku po opuszczeniu P. K. K. P. objął stanowisko naczelnego dyrektora Polskiego Banku Związkowego, którego obowiązki sprawował do końca swojego życia.

Ś. p. Bigo urodził się w Tarnowie. Był synem wicedyrektora Kasy oszczędności. Po ukończeniu studjów akademickich za granicą wstąpił do Banku austro-węgierskiego. Umarł w pełni męskiego wieku, bo w 55 roku życia.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Siemiradzkiego l. 10 na dworzec kolejowy odbędzie się 13 bm. o godzinie 11 przed południem. Pogrzeb odbędzie się w Dębicy we środę, 14 b. m. po południu.

Ze świata

ZGON SUSTERSICZA. Z Lublany donoszą: Były przywódca słoweńskiej partji ludowej i naczelnik Krainy, dr Iwan Sustersicz, zmarł wczoraj. — Sustersicz odgrywał wielką rolę w wewnętrznej polityce dawnej Austrji. Jako przywódca słoweńskiej partji ludowej, miał wielkie wpływy w parlamencie austrjackim. Partja jego często była w opozycji przeciw rządowi, a obstrukcje jego klubu wywoływały często ciężkie przesilenia. W szczególności po doprowadzeniu przez niego do unji słowiańskiej. Po przewrocie Sustersicz nie brał już udziału w polityce, lecz poświęcił się bankowości. Umarł, przeżywszy lat 62.

JĘZYK WŁOSKI W POŁUDNIOWYM TYROLU. Włoska rada ministrów wydała zarządzenie, że z dniem 10 bm. we wszystkich sądach włoskich obowiązywać będzie tylko język włoski. Zarządzenie to, jak się zdaje, jest specjalne i dotyczy sądów w południowym Tyrolu, gdzie do rozpraw był dopuszczony również i język niemiecki.

PROCES O ZAMORDOWANIE MATTEOTTIEGO. Z Rzymu donoszą: Dzienniki faszystowskie donoszą, że akt oskarżenia w sprawie morderstwa, dokonanego na Matteottim, został już wykończony i zakomunikowany oskarżonym. Prokuratorja oskarża Dumini'ego, Volpiego, Puttatiego, Malacrie'go i Poverome'go o morderstwo, osoby pozostające w służbie publicznej. Co do wszystkich innych oskarżonych oddala prokuratorja oskarżenie, ponieważ podpadają oni pod ostatnio ogłoszoną amnestję. Uwolnieni są w pierwszej linji: Marinelli, Rossi i Filipelli.

WYBUCH ZBIORNIKA AMONIAKU. Jak donosi Reuter, onegdaj wskutek wybuchu zbiornika z amoniakiem w gazowni miejskiej, znajdującej się w śródmieściu Saint Louis (Missuri), pięć osób poniosło śmierć, a 30 ciężkie obrażenia.

DALSZE SZCZEGÓŁY NAPADU NA POCIĄG WARSZAWA—MOSKWA. W związku z wiadomością o napadzie bandytów na express Warszawa—Moskwa, „Neue Freie Presse" donosi, że bandyci wtargnęli do wozu służbowego dyplomatów i obrabowali przywódcę komunistów polskich, Dąbala i sekretarza Cziczerina, Pilatrowa, a nadto zabrali w znacznej liczbie wybitnym komunistom pieniądze i dokumenty. Całe zajście trwało dziesięć minut. Rabusie, po dokonaniu czynu, znikli w okolicznych lasach. Komuniści uderzyli na alarm i z Moskwy nadeszły wkrótce trzy kompanje oddziałów Czeki, które otoczyły lasy. Wszyscy obrabowani komuniści odjechali do Moskwy i zostali tam aresztowani. Prawdopodobnie będą postawieni przed sąd wojenny, oskarżeni o tchórzostwo (!). Przypuszczają w Moskwie, że bandyci są tajnymi agentami obcych mocarstw antibolszewickich.

Rozprawa o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 października.

Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym przy ulicy Batorego rozpoczął się przed ławą przysięgłych sensacyjny proces przeciw Stanisławowi **Steigerowi**, oskarżonemu o zamach na prezydenta Rzeczyposp. Wojciechowskiego w dniu 5 września 1924.

Ze względu na rozgłos, jaki rozprawa ta wogóle, a zwłaszcza w sferach żydowskich, obudziła, sąd wydelegował specjalnego sędziego, który czuwać ma podczas rozprawy nad porządkiem w gmachu sądowym. Nadzór nad porządkiem oddano wyższemu funkcjonarjuszowi policji. Tramwaje podczas rozprawy nie będą kursowały przez ul. Batorego, lecz skierowane będą na inne tory.

AKT OSKARZENIA

zawierający 28 stronic pisma maszynowego, przedstawia fakt zamachu w sposób mniej więcej następujący:

Z okazji przybycia prezydenta Wojciechowskiego do Lwowa Steiger w dniu 5 września 1924 r. około godziny 15 z wylotu ul. Kopernika w kierunku pl. Marjackiego rzucił petardę **w stronę powozu, którym jechał p. Prezydent.**

Przeleciała ona **nad głową Prezydenta**, spadając zawadziła o **prawe skrzydło powozu** i potrącona na ziemi kopytem konia rozsypała się tak, iż do wybuchu jej skutkiem tego przypadku nie doszło, spalił się jedynie papier, w który pedarda była owinięta, oraz część zawartych w pedardzie **materjałów wybuchowych**. Pedarda miała 10 cm dług. i 4 cm średniay.

Badanie rzeczonzawców wykazało, że pedarda zawierała dynamon, żelatynę wybuchową i ekrazyt, co wskazuje o wielkiej znajomości rzeczy u tego, który konstruował pocisk, gdyż przewidywał on, że geyby nawet jeden z powyższych materjałów nie eksplodował, każdy inny, sam z siebie by by wybuchł. Zawartość pedardy wynosiła około 30 dkg. środków wybuchowych a w razie udania się wybuchu, ofiarą jego padało wszystko w promieniu 8—10 metrów. W konkretnym wypadku nastąpiłoby zupełne zniszczenie powozu z osobami w nim jadącemi, koni i osób w tym promieniu znajdujących się.

ARESZTOWANIE STEIGERA.

W krytycznem miejscu stało wiele osób przypatrujących się przejazdowi p. Prezydenta, wśród nich znajdowała się artystka baletu teatrów miejskich we Lwowie, Marja **Pasternakówna**, która widziała mężczyznę wysokiego, w jasnym gumowym płaszczu i jasnym fioletowym kapeluszu, **jak rzucał petardę.** Znajdowała się od niego w odległości 2 kroków. Pod wpływem przerażenia mogła Pasternakówna zawołać jedynie: „Pan! Pan!" Na krzyk ten zaczął ów mężczyzna uciekać, a Pasternakówna głośno nawoływała policję, by aresztowała uciekającego. W tymsamym czasie zwrócił uwagę na owego mężczyznę dr Feliks **Lewicki**, aplikant sądowy. Rzucił się on w pogoń za uciekającym, za którym biegła Pasternakówna. Mężczyzna ów **wbiegł tymczasem do bramy** przy ul. Legjonów 1, przeszedł przez sień w podwórzu, zawrócił momentalnie, zdjął kapelusz z głowy i wolnym krokiem wracał ku wyjściu na ul. Legjonów. Teraz zjawił się św. Stefan **Jarosz**, wywiadowcy policji i posterunkowi, którzy w czasie pościgu nadbiegli. Pasternakówna i dr Lewicki wskazali na owego mężczyznę, jako sprawcę zamachu. **Po wylegitymowaniu, okazało się, że jest to St. Steiger.** Opierajac się na zeznaniach świadków, między nimi w pierwszym rzędzie Pasternakównej, podnosi akt oskarżenia zeznanie **Riwena Reissa**, który twierdzi, że

widział nawet, jak Steiger rzucał petardę. Szereg dalszych świadków nie rozpoznaje wprawdzie Steigera, jednakże identyfikuje go z uciekającym mężczyzną ze względu na podobieństwo ubrania.

Obwiniony Steiger stanowczo przeczy, jakoby rzucał petardę i twierdzi wbrew zeznaniom innych, że **uciekał, ale ze strachu**, gdyż widząc lecącą petardę **zorjentował sią natychmiast, co to znaczy i obawiał się wybuchu.** Po chwili wrócił i został aresztowany.

DWA GRANATY.

Na podstawie zeznań dalszych świadków stwierdza akt oskarżenia, że kiedy w r. 1923 Steiger, który mieszkał przy ul. Kochanowskiego 14, opuścił pokój a wprowadzili się tam inni lokatorowie — znaleziono w pralni, obok pokoju Steigera, do której był wolny dostęp, dwa wypróżnione granaty **pochodzenia niemieckiego.** Badanie resztek, pozostałych w owych granatach wykazało, że petarda, którą usiłowano dokonać zamachu na życie Prezydenta, pod względem jakościowym jest identyczna ze znalezionemi w pralni granatami.

WNIOSKI PROKURATURY.

Akt oskarżenia twierdzi, że oskarżony mógł mieć pewną styczność z kołami komunistycznemi, lecz nie zajmował się on czynnie polityką wogóle, a wywrotową w szczególności. W zeznaniach swoich w policji twierdził Steiger, że jest on zwolennikiem stosunków, w których znikną wszelkie różnice narodowościowe i wyznaniowe i w którym nie będzie granic państwowych. Steiger twierdził, że petardę rzucił **ktoś z Ukraińców**, by zaprotestować, **że Polacy nie są we Lwowie gospodarzami**, przyczem wyrażał się, że i żydzi po 600 latach **nie są w Polsce gośćmi, ale także gospodarzami.**

Uskarżał się wkońcu Steiger, że musiał studjować zagranicą i że nawet po skończeniu studjów w Polsce żydzi nie otrzymują posad.

Prokuratura, opierając się na tych zeznaniach Steigera, widzi jako motyw czynu niezadowolenie z istniejących w państwie polskiem stosunków prawno-państwowych, narodowych i wyznaniowych i **chęć zamanifestowania tych przekonań czynem choćby zbrodniczym.**

Prokuratura zarzuca tedy Steigerowi, że:

a) **w zamiarze pozbawienia życia Prezydenta Rzplitej p. St. Wojciechowskiego**, wśród szczególnie obciążających okoliczności, w sposób zdradziecko-podstępny rzucił bombę, wypełnioną materjałami wybuchowemi, która tylko wskutek działania przyczyn zewnętrznych, nie wybuchła. Przedsięwziął więc, jako sprawca, w złym zamyśle, czynność, wiodącą do rzeczywistego dokonania zbrodni **skrytobójczego morderstwa;**

b) rozmyślnie używał materjałów wybuchowych, jako środków rozsadzających, dla wystawienia w ten sposób własności, zdrowia i życia innych na niebezpieczeństwo, czem dopuścił się ad a) usiłowanej wedle § 8 u. k. zbrodni skrytobójczego morderstwa z § 134, 135 u. k. i ad b) zbrodni z § 4 ust. o środkach wybuchowych w myśl § 138 u. k. przy zastosowaniu § 34 u. k.

SWIADKOWIE.

Do rozprawy powołano przeszło 60 **świadków**. Liczba ta zwiększyła się przez to, że Izba radna, na posiedzeniu swojem w dniu 9 b. m., uwzględniła wszystkie wnioski obrony co do powołania dalszych świadków, nie objętych aktem oskarżenia.

Pomiędzy świadkami, dopuszczonymi do rozprawy, znajdują się: Mikołaj **Mykietyn**, znany z procesu Jaegera, p. Aneta **Teranzos** z Wiednia, kap. W. P. **Przybylewski**, nadkomisarz policji **Iwatow**, naczelnik policji politycznej inspektor **Swolkien** i komisarz policji warszawskiej dr **Schwarc**. Uchwalono również przesłuchać w charakterze świadka Romana **Warchoła**, pochodzącego z Lubienia Wielkiego, który w swoim czasie pociągniętym został do odpowiedzialności sądowej za działalność komunistyczną, następnie miał zaś otrzymać stanowisko funkcjonarjusza policji politycznej.

Z ŻYCIA STEIGERA.

St. Steiger, urodzony we Lwowie 14 grudnia 1900 roku, z ojca Chaskla i matki Rozalji z Baytlów, gimnazjum ukończył we Lwowie z odznaczeniem. Po wojnie wyjechał do Wiednia, gdzie przy pomocy swojego wuja ,adwokata dra Reizesa, kończył kurs abiturjentów w wyższej szkole handlowej. Po powrocie do Lwowa, został przyjęty na uniwersytet Jana Kazimierza, składając egzamina w przepisanych terminach. Do ukończenia studjów prawniczych brak mu tylko ostatniego egzaminu politycznego.

Steiger należał do sjonistycznego Związku akademickiego „Makkabea".

WYPADEK STEIGERA.

W sobotę obchodzili żydzi święto tak zwanej „radości z zakonu", polegające między innemi na tem, że wierni obnoszą torę ze śpiewami. Za zezwoleniem prezydjum sądu karnego przybył do więzienia rabin, aby w myśl rytuału brać udział w obchodzie tego święta uroczystego przez więźniów, oczywiście w obecności dozorców więziennych. W czasie tej uroczystości Steiger potknął się o łóżko i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał naruszenia mięśnia, poczem wykonał wskazane zabiegi. Steiger czuje się jednak na tyle zdrów, że rozprawa przeciwko niemu nie doznała wskutek jego wypadku żadnej zwłoki.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

Lwów, 12 października.

Przed gmachem sądu przy ul. Batorego gromadziły się dzisiaj tłumy publiczności, nie mogące się dostać na salę rozpraw, wypełnioną po brzegi słuchaczami. Na samym wstępie przystąpiono do losowania ławy przysięgłych. Wylosowani zostali pp. Janiczek, Szulakiewicz, Świsterski, Królikiewicz, Matwijowski, Proczkowski, Weiss, Witwicki, Zborowski i Zubek. Jako zastępcy fungują pp. Janicki, Acht. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Franke, oskarżenie wnosi prokurator Hryniewiecki. — Obrony podjęli się adwokaci. dr Natan Loewenstein, dr Michał Grek, dr Ignacy Landau, sen. Michał Ringel i dr Rosenkranz.

Z kolei przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, co trwało do godz. 11. Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos w imieniu obrońców adwokat dr Grek, który w związku z nadzwyczajnem wydaniem »Gazety Codziennej«, które ukazało się w niedzielę wieczór w sprawie **usiłowanej rzekomo ucieczki Steigera**, zwrócił się do Trybunału z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń wśród służby więziennej, ustalenie istotnego stanu rzeczy i zakomunikowanie wyników dochodzeń sędziom przysięgłym, zanim przystąpi się do wysłuchania Steigera. Dr Grek motywuje swój wniosek tem, że wydanie nadzwyczajne tego dziennika miało na celu **suggerowanie sędziów przysięgłych w duchu niekorzystnym dla Steigera**, a wiadomość cała jest wyssana z palca.

Do tego wniosku obrony trybunał po naradzie się przychylił, wobec czego zarządzono półgodzinną przerwę.

Po przerwie przystąpiono **do przesłuchania Steigera, który do winy się nie przyznaje.**

Godzina 1 w południe. Zeznania Steigera trwają dalej.

Ławy dziennikarzy są bardzo silnie obsadzone. Na rozprawę przybyło około 30 dziennikarzy zamiejscowych i zagranicznych.

KAZIMIERZ BIGO

Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego S. A. w Polsce, emer. Nacz. Dyrektor P. K. K. P., Kawaler Orderu „Polonia Restituta"

przeżywszy lat 55, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 października 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 10 przy ul. Siemiradzkiego na dworzec kolejowy, w celu przewiezienia do grobowca rodzinnego w Dębicy nastąpi we wtorek, dnia 13 b. m. o godzinie 11 przed poł. Pogrzeb w Dębicy z dworca kolejowego odbędzie się we środę po południu. Na które to smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Zarząd i Dyrekcja Powszechnego Banku Związkowego S.A. w Polsce.

1775

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. WOLNEGO Kraków, Plac Szczepański L. 2.

KAZIMIERZ BIGO

Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego S. A. w Polsce, emer. Nacz. Dyrektor P. K. K. P., Kawaler Orderu „Polonia Restituta"

przeżywszy lat 55 po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 października 1925 w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 10 przy ul. Siemiradzkiego na dworzec kolejowy, celem przewiezienia do grobu rodzinnego w Dębicy, nastąpi we wtorek dnia 13 b. m. o godzinie 11 przed połud. Pogrzeb w Dębicy z dworca kolejowego odbędzie się we środę dnia 14 b. m. po południu,

na które-to smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Urzędnicy Powszechnego Banku Związkowego S. A. w Polsce Zakładu w Krakowie.

1776

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. WOLNEGO Kraków, Plac Szczepański L. 2.

TELEGRAMY

Najnowszy wywiad z premjerem Grabskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. »Kurjer Poranny« ogłasza wywiad z premjerem Grabskim, w którym szef gabinetu powiada: Konferencja w Locarno **nie powinna, według naszych informacyj, przeciągnąć się poza 20 bm.** W ciągu przerwy w obradach sejmowych będę się starał w rozmowach z marszałkiem Sejmu i prezesem komisji budżetowej wyjaśnić, **w jakim stopniu można wykorzystać tę przerwę dla przyśpieszenia obrad komisji i plenum nad ustawami sanacyjnemi przez rząd wniesionemi.** — (Premjer zapowiada, że ustawy sanacyjne, zwłaszcza dotyczące 1 miljarda pożyczki, należą do komisji skarbowej, a nie budżetowej. Przyp. red.)

W dalszym toku wywodów premjer z uwagi na konferencję w Locarno powiada, że sukces **polityczny nie zawsze pomaga pożyczkom zagranicznym, natomiast niepowodzenia łatwo tym mogą przeszkodzić.** Nad sytuacją gospodarczą Europy w znacznym stopniu **ciąży niewiara kapitału zagranicznego w trwałość stosunków politycznych. Co do Polski, to ciąży również nad nią ten pierwiastek**, co wyraża się w ostatnim czasie powstrzymaniem się kapitału zagranicznego od prolongowanych już pożyczek krótkoterminowych i od udzielania nowych kredytów. W wyniku tego obserwujemy brak kredytów dla przemysłu i handlu. W obecnym momencie i w najbliższych miesiącach Polska potrzebuje przedewszystkiem spokoju, wobec tego wszelkie posunięcia, wytwarzające poruszenia umysłu, mogą ujemnie wpłynąć **na bieg procesu sanacyjnego.** W myśl potrzeby tego pokoju, stoję wyraźnie na gruncie porozumiewania się o wzmocnienia współpracy zarówno z marszałkiem Sejmu, jak i z czynnikami państwowemi i pragnę wykorzystać w tym kierunku najbliższy tydzień. (Premjer widocznie stara się przez ten wywiad usunąć fatalne wrażenie, jakie wywołał w sferach sejmowych jego wywiad sobotni. Przyp. red.)

Mussolini w Locarno

Paryż, 12 października (PAT). »Matin« donosi z Locarno, że **Mussolini postanowił przybyć tam dnia 14 bm., celem podpisania układu reńskiego.** Powrót premjera włoskiego miałby nastąpić dnia 16 bm.

Dalej donosi dziennik, że policja szwajcarska wydała w związku z tem szereg zarządzeń, mianowicie wezwała znajdujące się w Lugano i Locarno grupy faszystów, aby wstrzymały się od wszelkich demonstracyj a to, celem uniknięcia demonstracji antifaszystowskich.

Straszna katastrofa kolejowa we Włoszech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 12 września. W Kalabrji zdarzył się straszny wypadek kolejowy, który pociągnął za sobą wiele ofiar. Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj, katastrofa spowodowana została **oberwaniem się chmury.** Olbrzymie masy wody spadły na Kalabrję, a zwłaszcza jej część nadmorską. W tym samym czasie jechał nad morzem pociąg osobowy, który po godz. 8 wiecz. wyszedł z Cantazaro. Gdy pociąg znalazł się przy moście pod Roccela, na rzece Ponza nastąpiła **katastrofa.** Most widocznie podmyty wodą, **został zerwany**, o czem nie wiedziała służba kolejowa, jak również maszynista, albowiem ciemności nie pozwalały na orjentację. Maszynista, nie przeczuwając nic złego, jechał dalej, **gdy nagle pociąg wpadł do rzeki**, z wyjątkiem jednego wagonu, **który zawisł w powietrzu.** Przeraźliwe krzyki podróżnych zwabiły mieszkańców pobliskiej wsi. Zaalarmowano stacje kolejowe, skąd wysłano na ratunek pociągi ratownicze, które nie mogły dostać się na miejsce katastrofy z powodu zalania toru wodą.

Tymczasem na miejscu katastrofy **rozegrały się straszliwe sceny. Wzburzone fale rzeki poniosły wagony ku morzu. Zginęło 15 osób, 17 zostało ciężko rannych**, wielu zaś lżej. — Wskutek ciemności nieszczęśliwi podróżni **nie mogli się ratować i ginęli, zamknięci w wagonach.**

Wśród utopionych znajdują się maszynista, palacz i trzech żołnierzy.

Uniesiony przez wodę most miał 14 i pół m. wysokości. O sile wody świadczy fakt, iż tuż za miejscem wypadku uniesiony został przez wodę drugi most, a kilkanaście kilometrów dalej trzeci, **wraz z pociągiem ratowniczym.** Na szczęście ofiar nie było.

Szkoda wynosi przeszło miljon lirów.

Dział ekonomiczny

Podpisanie traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 12 października. Traktat handlowy niemiecko-rosyjski **zostanie dzisiaj w Moskwie podpisany.**

— **Rokowania między Polską a Gdańskiem w sprawie kontyngentów przywozowych** dla Wolnego Miasta Gdańska doprowadziły do częściowego porozumienia.

— **Kupcy łotewscy domagają się od rządu obłożenia towarów przywożonych z Polski podwójnem cłem**, a to celem zrównoważenia zakazu przywozu towarów łotewskich do Polski.

— **Giełda paryska nie notuje złotego, mimo istnienia tam czterech polskich placówek bankowych.**

— **Rząd udzielił kredytu pół miljona złotych na** zakupno ziemniaków na zimę dla robotników śląskich.

— **Podpisanie** niemiecko-rosyjskiego **traktatu** handlowego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 12 października.

Pierwszy dzień tygodnia przyniósł rozczarowanie. Przewidziana zurychska spełzła na niczem. Kursa ustabilizowały się naogół. Mocniejszy jedynie Chodorów przy nie wielkiej ilości towaru. Górka słabsza. Na ogół tendencja utrzymana, ruch nieco ożywiony.

Na pogiełdziu silniejsze zainteresowanie Jaworznem, przy tendencji słabszej.

Płacono za Jaworzno drob. à 25—6.15 do 6.25. Waluty i dewizy nieco mocniejsze oficjalnie bez transakcyj. Dolar gotówkowy nieoficjalnie 6.10—6.13.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

12 października 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	9/X
Pol. Bank przem. I—VIII	0·14	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·65
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·00	10·00—10·10
Cegielski I—IX	10·50	10·25
Trzebinia I—IV	0·17—0·22	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·00—10·25	10·40
Siersza I—IV	2·15—2·20	2·10
Tepege I—IV	—	0·35—0·40
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	0·04	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	0·25
Krakus I—VI	0·28	0·25
Chodorów I—V	3·50	3·15—3·20
Chybie	3·45	3·30
A. Piasecki	—	1·20—1·25

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 października 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy .	8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	4·50
Starachowice	1·02
Żyrardów	6·30
Haberbusch	4·85
Chodorów	3·40

Zurych, 12 października. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 23.85. Londyn 25.10.7, N. Jork 5.18.7, Belgja 23.45, Włochy 20.75, Hiszpanja 74.55, Holandja 208.40, Berlin 1.23.4, Wiedeń 72.12, Sztokholm 139.15, Oslo 103.25, Kopenhaga 125.50, Sofja 3.80, Praga 15.35, Warszawa 84.00, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 204.50. Tendencja ustępliwa.

Rada Opieki społecznej

Na zasadzie ustawy z 18-go lutego 1925 r. minister Pracy i Opieki społecznej powołał do życia **Radę Opieki społecznej** jako organ doradczy i opinjodawczy przy ministerstwie Pracy i Opieki społecznej. Zakres kompetencji Rady obejmuje opinjowanie przed wniesieniem do ciał ustawodawczych projektów ustaw, dotyczących organizacji w państwie opieki społecznej, oraz opinjowanie w sprawie ważniejszych rozporządzeń wykonawczych i ważniejszych zarządzeń w tym zakresie.

Do składu Rady powołani zostali przedstawiciele poszczególnych województw, wiekszych miast, sejmików i inni. Jako przedstawiciel województwa Krakowa wszedł w skład Rady dr Emil Godlewski, senator i prof. Uniw. Jagiel., imieniem zaś Krakowa wiceprezydent Rolle.

Pierwsze posiedzenie Rady Opieki społecznej jako przewodniczący Rady zwołał minister Pracy i Opieki społecznej na dzień 17-go grudnia b. r. Początek obrad pierwszej sesji obejmować będzie rozpatrzenie szeregu projektów ustawodawczych w zakresie opieki społecznej, opracowanych przez ministerstwo Pracy i Opieki społecznej oraz omówienie dezyderatów, związanych z dotychczasową organizacją Opieki społecznej w Polsce, jakie zostaną zgłoszone uprzednio przez członków Rady.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. Sytuacja na wewnętrznym targu zbożowym nie uległa w ostatnich dniach poważniejszym zmianom. Na targach zagranicznych konkurencja rosyjska psuła konjunktury dla zboża polskiego. W ostatnich dniach sowiety sprzedały światowej firmie zbożowej Dreyfus w Paryżu 20.000 wagonów żyta, które to zboże firma ma ulokować na targach zachodnio-europejskich. Tak znaczna lokata zboża rosyjskiego zmniejszyła popyt na zboże polskie, nie ustępujące w niczem rosyjskiemu. Zakupu tego dlatego nie dokonano w Polsce, że brak było u nas jednolitej organizacji w handlu zbożem.

POPRAWA SYTUACJI NA TARGACH WĘGLOWYCH W WARSZAWIE. Napływ węgla do Warszawy zmniejszył się. Przesilenie na targu węglowym, spowodowane nadmierną podażą w ostatnich czasach, można uważać narazie za zakończone. Ceny miały tendencję zwyżkową. Za węgiel dąbrowski płacono od 31—35 zł. za tonnę, za śląski od 27—34 zł., zależnie od gatunku za tonnę loco wagon stacja załadowcza.

STAN ZATRUDNIENIA W GÓRNICTWIE WĘGLOWEM W POLSCE. W lipcu r. b. wywóz produktów żelazych uległ znacznemu w stosunku do miesięcy ubiegłych. Tak n. p. wszelkiego rodzaju żelaza wywieziono 328 ton wobec 6.076 ton w lipcu 1924, blachy 797 ton wobec 1.362 ton w lipcu r. ub. i t. p. Zmniejszył się również wywóz wyrobów żelaznych i siatkowych. Został utrzymany na poziomie z miesięcy poprzednich wywóz rur oraz wyrobów kutych i tłoczonych. Pod względem wartości wywóz wyrobów przemysłu żelaznego w Polsce zmalał w miesiącu sprawozdawczym w stosunku do lipca r. b. przeszło trzykrotnie.

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY W PIERWSZEM PÓŁROCZU R. B. Produkcja ropy naftowej w pierwszem półroczu r. b. większa od producji w temże półroczu r. ub. Mianowicie, produkcja tegoroczna wynosiła 40.304 cystern, gdy zeszłoroczna 38.732 cystern. Zbyt ropy do rafinerji wyniósł w I-szem półroczś r. b. 36.994 cystern. Zapasy ropy w końcu czerwca stanowiły 7.826, a więc nieco tylko więcej niż w r. ub. (w dniu 30 czerwca 1924 r., 7.387 cystern). Liczba szybów w ruchu zmniejszyła się w ciągu półrocza, mianowicie w styczniu wynosiła 2343 szybów (łącznie z gazowemi) w czerwcu tylko 2.305. Natomiast liczba szybów eksploatowanych nie uległa poważniejszej zmianie; w styczniu wynosiła 1.956, w czerwcu zaś 1.954. Liczba robotników zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów stale zmniejszała sie, wynosząc w styczniu 10.488, w lutym 10.383, w marcu 10.264, w kwietniu 10.213, w maju 10.020, w czerwcu 10.128.

Produkcja gazów wynosiła w pierwszej połowie r. b. 275.337 tys., m sześć. zużyje zaś 204.180 tysięcy metrów sześc. Największa osiągnięta produkcja na minutę wynosiła 92·42 m. sześc.

Wosku ziemnego wyprodukowano 375 tonn eksport (do Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i Włoch) wyniósł 295 tonn.

POLSKO-ROSYJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA została wczoraj zamkniętą. Ułożono się co do ułatwień bezpśredniej komunikacji towarowej i osobowej między Unją Sowiecką a Polską. Z okazji ukończenia prac odbył się wczoraj wieczorem bankiet na cześć delegacji polskiej w komisarjacie ludowym dla spraw komunikacji.

NOWA PODWYŻKA CEN NAFTY. Z Warszawy donoszą: Kartel przemysłu naftowego podwyższył od wczoraj ceny wszystkich artykułów przemysłu naftowego, przeciętnie o 20 proc. Do cen powyższych detaliści mają prawo doliczać sobie jeszcze 10 proc. podwyżki.

SYTUACJA W HANDLU SKORAMI W SIERPNIU R. B. uległa pewnej poprawie wzrostu wskutek zapotrzebowania ze względu na zbliżający się okres zimowy w przemyśle garbarskim. Krajowa skóra w ostatnich czasach podrożała od 13 do 15 proc., a to głównie wskutek zakazu importu skóry zagranicznej. Zakaz ten również ujemnie odbił się na warunkach normalnych w tej dziedzinie tranzakcji, gdyż obecnie garbarnie żądają przy kupnie od 40 do 50 proc. gotówki zamiast 10 proc. dawniej. Brak kredytu na zawieranie większych tranzakcyj nie pozwala. Fabryki obuwia, z powodu restykcyj kredykowych znajdując się w bardzo ciężkiem położeniu, nie mogąc ani zakupić towaru i surowców, ani też uzyskać gotówki przy zbycie. Jeśli stan ten dłużej potrwa, liczyć się należy z zamknięciem tych fabryk.

W SPRAWIE UREGULOWANIA DŁUGÓW BANKÓW WARSZAWSKICH W ANGLJI. Warszawskie sfery finansowe otrzymały wiadomości z Londynu, iż banki angielskie, utrzymujące stosunki finansowe z poważnemi instytucjami bankowemi w Warszawie są w wysokim stopniu niemile dotknięte, niedotrzymaniem zobowiązań, zaciągniętych przez banki warszawskie.

Londyńska City zakomunikowała tu, iż w razie bezskutecznych interwencyj w bankach warszawskich, będzie ona zmuszona interwenjować w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań miarodajnych czynników rządowych z ministrem skarbu na czele. Jest prawdopodobnem, iż rząd przyjdzie z pewną pomocą w tej sprawie bankom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej.

O UTWORZENIE OGÓLNO-POLSKIEJ ORGANIZACJI DRZEWNEJ. Brak ogólno-polskiej organizacji drzewnej zwłaszcza w zakresie wywozu zagranicę odczuwa polski przemysł drzewny przy staraniach o kredyty zagraniczne, a cały eksport naszego drzewa boryka się z konkurencją państw wschodnio-europejskich na rynku angielskim, niemieckim i innych.

Uważamy, że rząd, jako największy właściciel lasów i objektów przemysłu drzewnego, powinien dać impuls do zorganizowania się tej tak ważnej dziedziny naszej działalności gospodarczej. Dziś, kiedy zagranicą poszczególne działy przemysłu i eksportu łączą się, żeby móc łatwiej przyciągnąć kapitały obce i uzyskać lepsze wyniki z eksportu musimy i my pamiętać o tem, że nieskoordynowana działalność naszego eksportu drzewnego nie może zaradzić w żadnym wypadku coraz trudniejszemu zbytowi materjałów drzewnych na rynku zewnętrznym. Bezwzględną koniecznością staje się zespolenie całego przemysłu i eksportu drzewnego w Polsce, gdyż tworzenie referatów przy tem lub innym urzędzie, jakieś memorjały tego lub owego związku — to tylko paljatywy.

Posiadamy wszystkie dane, aby stać się poważnym producentem i eksporterem drzewa i jedynie z braku skoordynowanej i celowej akcji nie zajęliśmy dotychczas możliwego stanowiska zagranicą. Wobec utworzenia się trustu drzewnego północnego i zorganizowanie się takiegoż środkowo-europejskiego utworzenie organizacji drzewnej w Polsce jest koniecznością gospodarczą.

SPRAWA PROLONGATY KREDYTÓW, UDZIELONYCH PRZEMYSŁOWI CERAMICZNEMU. Bank Gosp. Kraj. udzielił w swoim czasie fabrykom cegielnianym kredytów 6-miesięcznych na uruchomienie cegielń, z ewentualnem prawem prolongaty na dalsze 3 miesiące. Cegielnie po otrzymaniu kredytów rozpoczęły produkcję w związku z obietnicą rządu rozpoczęcia akcji budowlanej i zawarły z dyrekcjami robót publicznych umowy, co do wysokości cen cegły, której przekroczyć nie mogą. Obecnie zapadł termin płatności wspomnianych kredytów. Ponieważ jednak rząd zobowiązań swych w kierunku rozbudzenia ruchu budowlanego nie wykonał, Związek przemysłowców w Krakowie zwrócił się do Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie z prośbą o prolongatę kredytów do października roku następnego, na co jednak Bank gospodarstwa krajowego nie reagował, żądając zapłaty. Tak więc weksle zaprotestowano, a sytuacja wskutek tego zaostrzyła się w przemyśle ceramicznym do katastrofalnych rozmiarów. Ryrorystyczne stanowisko Banku gospodarstwa krajowego nie jest niczem usprawiedlwione, zwłaszcza, że pieniądze, które Bank gospodarstwa krajowego wyasygnował pochodziły z funduszu gospodarczego, na cele rozbudzenia ruchu budowlanego.

KONFERENCJA Z CZECHOSŁOWACJĄ W SPRAWACH KOLEJOWYCH. Na 14 b. m. zwołana została do Sianek konferencja kolejowa w której uczestniczyć będą delegaci Czechosłowacji oraz lwowskiej dyrekcji kolejowej. Przedmiotem obrad będzie otwarcie ruchu kolejowego między Polską a Czechosłowacją na linji Sambor-Sianki.

Z ŁODZKICH TARGÓW BAWEŁNIANYCH I WEŁNIANYCH. Na łódzkim targu wyrobów bawełnianych sytuacja niezmieniona, całkowity brak popytu. Spodziewają się nowej fali upadłości. Dyskonto w Banku polskim tak jak nie istnieje. Często zdarza się, że cały portfel wekslowy wysłany przez przemysłowca do Banku polskiego wraca doń z powrotem. Na targu towarów wełnianych sytuacja w dalszym ciągu krytyczna. Zapotrzebowanie minimalne. Spodziewają się ożywienia, głównie licząc na prowincję. Fabryki zredukowały pracę do najwyżej trzech dni w tygodniu. Przedstawiciele Wniesztorgu w Łodzi odwiedzili po kolei wszystkie prawie fabryki wyrobów bawełnianych gdzie zażądali tytułem próby po 2 metry wszelkich gatunków, znajdujących się na składzie towarów. Próby te zostały odesłane do Rosji, gdzie czynniki miarodajne zaopinjują, czy towary te mogą mieć tam zbyt po cenach postawionych przez łódzkich przemysłowców.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rok założenia 1866:
Pierze i puch
na pościel i poduszeczki dekoracyjne, jakoteż gotowe poduszki, poleca najtaniej i najdogodniej
I. FRIEDMAN, Kraków, ul. Józefa 11.
Dostawy dla hoteli, pensjonatów, lecznic. szpitali i t. d. Zamówienia zamiejscowe wykonuje pocztą. Oferty na żądanie. Telefon 2291. 1688

RADA ZAWIADOWCZA
Spółki pod firmą
Fabryka produktów chemicznych LIBAN S. A. W KRAKOWIE
zawiadamia, że
XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
odbędzie się dnia 27 października 1925 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu spółki przy ul. Szpitalnej 15
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok gospodarczy 1924.
3) Sprawozdanie rewizorów, zatwierdzenie rachunku rocznego za rok 1924 i uchwała w przedmiocie rozdziału zysku.
4) Udzielenie absolutorjum Radzie zawiadowczej.
5) Wybory do Rady zawiadowczej.
6) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych z dnia 1-go stycznia 1925 r.
7) Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych oraz ustalenie ilości i nominalnej wartości akcyj.
8) Zmiana § 8 statutu co do kapitału zakładowego (akcyjnego) spółki.
9) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia rewizorów rachunkowych.
10) Wybór 2 rewizorów rachunkowych i 1 zastępcy.
11) Oznaczenie wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego.
12) Wnioski akcjonarjuszów. 1773
Dla wykonania upoważnienia do głosowania należy po myśli § 21 statutu złożyć akcje najpóźniej na 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie spółki (Szpitalna 15).

Pianino Bechsteina, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów, **Heleny Smolarskiej,** Kraków, Szewska 9, I. p. 1769

PIĘKNOŚĆ-POWAB-HYGIENA
Ostatnie nieznane nowości kosmetyczne, oraz hygieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka poczt. nr 61. Bydgoszcz. 1720

Zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko **Józef Marzec,** wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 1771

Reklama dźwignią handlu!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie, — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2160 i 4124, załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy; winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 13.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Futra
A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726
Dla P. T. urzędników na raty!!

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków. Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

FUTRA oraz wszelkie roboty kuśnierskie, wykonuje najtaniej Zakład kuśnierski H. Finkelstein Kraków, ul. Szewska L. 18.

Diana
„DIANA" wódka francuska z mentolem najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WIlEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389

Gimnastyka
Pantofle do gimnastyki poleca WIKTOR WANDERER Szewska 21 tel. 35-20.

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Konfekcja damska
D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód, strojów damskich poleca ostatnie nowości jesienne, jak również plusze, aksamity, welwety, velour, chiffen i brokaty.

OGŁOSZENIA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY NAJSKUTECZNIEJSZE W PRZEWODNIKU HANDLOWYM I INFORMACYJNYM NOWEJ REFORMY
Ogłoszenia z dostawą codzienną numeru dowodowego do domu miesięcznie 25 złotych.

Konfekcja męska i dziecięca
NA RATY! NA RATY! Ubiory męskie i dziecięce po niskich cenach poleca firma S. i S. PELZMAN Kraków, Grodzka 12, w podworcu. Uwaga na adres.

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 polea książki szkolne, mapy, globusy, atlasy. Zamówienia wykonuje się szybko i rzetelnie.

Linoleum ceraty i dywany
Dywany, linoleum, ceraty, firanki, portjery, chodniki, kołdry watalinowe i artykuły tapicerskie HALPERN ULICA POSELSKA L. 18.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL 4162.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Ślusarnia
Łóżka studenckie żelazne i tapicerowane oraz wózki dziecięce sprzedaje ślusarnia Gołębiowskiego ul. św. Tomasza 17.

Szyby i lustra
Szlifiernia szkła i luster K. WORONIECKIEGO plac Szczepański L. 7 poleca lustra i szyby belgijskie, odnawia stare lustra.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE
!! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Witraże
OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59. dostarcza nurt. i detal. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203. Najlepsze gatunki węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH
ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Wiednia	0·30	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarii	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	**2·20**	**Lwów**	**8·20**
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	**8·00**
N. Sącza p. Tarnów	**2·50**	**Nowy Sącz**	**6·44**
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**18·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko Cieszyn	0·46 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdansk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	8·25

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.